

# 101 Decybeli, Portret Psychologiczny (feat. Filipe)

Ja stoję w zła świetle  
Zaparkowałem na którejś ze stacji  
Która znasz świetnie  
I powiem ci szczerze  
Ze chyba nie wierze  
Ze mogłaś mnie kiedyś kojarzyć z rutynom  
Wstaje o 4  
Piję do rana  
I nie mam kontaktów z rodziną

Zrobiłem z życia tablice Mendelejewa  
Znów jestem, rad ze dają mi cynk  
Gdy idę do baru żeby przejechać hajs za ekstra wersy  
ty słuchasz, mówisz: raper!  
Ja mówię: ekstrawertyk  
No to chodź  
Pokaże fałsz  
Pokaże zawiść  
Pokażę nienawiść  
I odbicie w lustrze jednego człowieka  
Który miał kurwa trochę odwagi  
Żeby tu pójść na przekór wszystkim  
Nawet gdy czara goryczy przelana, nie jest pełna whisky  
Jestem jak Hermes – widok drogi mnie uskrzydla  
Moje życie to perwers – lubi się jebać, przyznam  
I choć czasem się sypie jak Masa, koronny  
To miałbym zrezygnować z zasad?  
Zapomnij!

Bo ja wciąż taki sam  
Od pierwszych awantur, zdrad  
Jedyne co mnie tutaj wyróżnia to rap  
I spytaj przyjaciół a nie debili z forum  
Jaki naprawdę jest chłopak, który dodał koloru  
Bo ja od pierwszych porażek i niepowodzeń  
Dzięki szczerości jakoś się trzymam na drodze  
I szkodzę tym ludziom, którzy kontakty wołają  
Prawda jest czarno-biała, mi pasuje ten kolor

Ja Dopijam kawę  
I pas zmieniam  
Chciałem tak mocno tego co dzisiaj  
I nadszedł czas, siema  
Bo pamiętam chwile, gdy byłem zły  
Mimo zakneblowane mordy połykały łzy  
To już nie ważne  
Gdy bieg przerzucam  
Moi ludzie są ze mną, a ja mam tlen w płucach  
To już nie ważne, gdy jadę autem, czyż nie?  
Każda ma zwrotka się sprawdza autentycznie  
Bo nie jestem z bajki o księciu na koniu  
A raczej z thrillerów psychologicznych  
Truje jak fajki  
Masz do wyboru czy skończysz przez mnie na onkologicznym  
Ale umiem być spoko  
Taki co uzależnia  
Mimo że sprawia kłopot  
Jak Monte Everest, dla ciebie ryj na uwadze  
Taki po przejściach, a kurw\* ciągle szczyt marzeń  
Lubisz wspinaczki, spróbuj kochanie  
Jeden zły krok i już nie wstaniesz

Bo ja wciąż taki sam  
Od pierwszych awantur, zdrad

Jedyne co mnie tutaj wyróżnia to rap  
I spytaj przyjaciół a nie debili z forum  
Jaki naprawdę jest chłopak, który dodał koloru  
Bo ja od pierwszych porażek i niepowodzeń  
Dzięki szczerości jakoś się trzymam na drodze  
I szkodzę tym ludziom, którzy kontakty wolą  
Prawda jest czarno-biała, mi pasuje ten kolor